

Wyrok z dnia 17 listopada 2004 r.

II PK 62/04

Pozostawianie pracownika w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie przysługuje mu odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę, może stanowić podstawę przywrócenia terminu określonego w art. 264 § 1 k.p.

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszkowski, Sędziowie SN Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2004 r. sprawy z powództwa Sławomira K. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „J.” w P. o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia stosunku pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 3 października 2003 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi z dnia 3 października 2002 r. [...] i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Pragi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 3 października 2002 r. [...] Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi oddalił powództwo Sławomira K. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „J.” w P. o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy. Sąd ustalił, że powód pełnił funkcję prezesa pozwanej Spółdzielni od dnia 1 czerwca 1995 r., przy czym stosunek pracy nawiązano na podstawie powołania. Uchwałą z dnia 2 czerwca 2000 r. rada nadzorcza Spółdzielni odwołała powoda ze stanowiska prezesa z dniem 5 czerwca 2000 r. Powód został niezwłocznie poinformowany o treści uchwały a pismo w tym przedmiocie wysłano do niego 5 czerwca 2000 r. Po podjęciu uchwały powód nie stawiał się do pracy a pozwana nie wymagała świadczenia pracy. Uznając, że podstawą stosunku pracy było powołanie, Sąd wskazał się na przepis

art. 69 k.p. wyłączający możliwość kontroli sądu pracy w zakresie prawidłowości rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem. O tym, że stosunek pracy został rozwiązany za wypowiedzeniem, pozwana poinformowała powoda pismem z dnia 29 grudnia 2002 r. Zarzut powoda, że uchwała rady nadzorczej została podjęta przez osoby niebędące członkami tej rady, Sąd uznał za nietrafny. Uchwała o odwołaniu powoda z zajmowanego stanowiska w istocie została podjęta i niezależnie od tego, czy była zgodna czy niezgodna z prawem, należy uznać, że była skuteczna. Skoro powód został zawiadomiony o uchwale niezwłocznie po jej podjęciu, to został skutecznie odwołany z funkcji prezesa i skutecznie wypowiedziano mu stosunek pracy.

Ponadto powództwo zostało wytoczone po upływie terminu określonego w art. 264 § 1 k.p., który wynosi 7 dni od doręczenia pisma wypowiedzającego umowy o pracę. Powód o uchwale (odwołaniu) dowiedział się niezwłocznie po jej podjęciu, nadto świadectwo pracy zostało mu przedstawione najpóźniej w pół roku po uchwale. Okoliczność wniesienia powództwa po terminie powinna skutkować jego oddaleniem, nawet w wypadku przyjęcia, że strony łączyła umowa o pracę a nie stosunek pracy z powołania.

Powód wniósł apelację od tego wyroku i w postępowaniu apelacyjnym wniósł o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia sprawy III C 1499/00, gdyż wydanym w tej sprawie wyrokiem z dnia 13 maja 2003 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, że uchwała nadzwyczajnego zgromadzenia przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej „J.” w P. z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie wyboru członków rady nadzorczej nie istnieje.

Wyrokiem z dnia 3 października 2003 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił apelację. Sąd Okręgowy uznał za nieprawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji, że podstawą stosunku pracy było powołanie. Przepis art. 68 k.p. w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) ogranicza nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania do przypadków określonych w odrębnych przepisach. Natomiast przepis art. 52 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.) w zakresie nawiązywania stosunków pracy z członkami zarządu spółdzielni odsyła do art. 68 k.p. i nie stanowi podstawy prawnej do nawiązania stosunku pracy z powołania. W sytuacji, gdy pierwotną podstawę stosunku pracy stanowiło powołanie, przekształcił się on z mocy art. 8 ustawy zmieniającej Kodeks

pracy w umowny stosunek pracy. Ostatecznie jednak wyrok oddalający powództwo odpowiada prawu, albowiem powód odwołał się od rozwiązania stosunku pracy po upływie siedmiodniowego terminu określonego w art. 264 § 1 k.p. i termin ten został znacznie przekroczony. Powód od 5 czerwca 2000 r. nie stawiał się do pracy, mając świadomość odwołania z zajmowanego stanowiska. Dysponował świadectwem pracy dokumentującym rozwiązanie stosunku pracy z dniem 30 września 2000 r., a nadto najpóźniej pismem z dnia 29 grudnia 2000 r. pozwana formalnie poinformowała go, że do rozwiązania stosunku pracy doszło za wypowiedzeniem. Powód nie może powoływać się na niezawinione przekroczenie terminu, nawet w sytuacji, gdy nie został pouczone o sposobie i terminie do wniesienia odwołania, z uwagi na znaczne przekroczenie terminu na dokonanie tej czynności procesowej. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 1997 r., I PKN 285/97 (OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 332). Zawinione przekroczenie terminu uniemożliwia ocenę zasadności merytorycznej decyzji rozwiązującej stosunek pracy i powoduje oddalenie powództwa.

Wyrok ten zaskarżył kasacją powód i opierając ją na obu podstawach wymienionych w art. 393¹ k.p.c. wniósł o uchylenie tego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Pragi do ponownego rozpoznania. W zakresie naruszenia prawa materialnego zarzut dotyczy niezastosowania art. 265 § 1 i 2 k.p. Uzasadniając ten zarzut, powód twierdzi, że pozew wniósł 1 czerwca 2001 r. a przekroczenie terminu usprawiedliwiał tym, że o okoliczności podpisania uchwały rady nadzorczej przez osoby, które nie miały prawa do jej podpisania, dowiedział się dopiero w dniu 26 maja 2001 r. Powód wniósł powództwo niezwłocznie po powzięciu wiadomości o wadze prawnej dyskredytującej w całości przedmiotową uchwałę. Przekroczenie określonego w art. 264 § 1 k.p. terminu było więc niezawinione.

Kolejne zarzuty dotyczą naruszenia art. 189 k.p.c. przez brak ustalenia, że uchwała Rady Nadzorczej odwołująca powoda ze stanowiska i stanowiąca jednocześnie (zdaniem Sądu) wypowiedzenie umowy o pracę nie istnieje, co stanowi odmowę ochrony praw podmiotowych, naruszenia art. 58 k.c. przez uznanie, że bezwzględnie nieważna (nieistniejąca) uchwała rady nadzorczej wywołuje skutki prawne, naruszenie art. 52 § 2 ustawy - Prawo spółdzielcze poprzez brak ustalenia, że odwołanie powoda narusza jego uprawnienia wynikające ze stosunku pracy oraz naruszenie

art. 44 i 45 k.p. poprzez brak ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę.

W zakresie naruszenia przepisów postępowania powód powołał się na nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) wobec braku organu uprawnionego do reprezentowania pozwanej i braku należytego umocowania pełnomocnika, naruszenie art. 378 § 1 i 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie z urzędu nieważności postępowania, naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. a także art. 381 i 382 k.p.c. przez pominięcie jako dowodu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 maja 2003 r. [...] oraz naruszenie art. 477¹ § 1¹ i § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie roszczenia o ustalenie nieistnienia uchwały Rady Nadzorczej o odwołaniu ze stanowiska.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy uznał oddalenie powództwa za prawidłowe tylko z tej przyczyny, że jego zdaniem określony w art. 264 § 1 k.p. termin nie został zachowany i brak jest podstaw do jego przywrócenia. Skoro powództwo podlegało oddaleniu z powodu upływu terminu przewidzianego do dochodzenia roszczeń, Sąd Okręgowy nie rozpoznawał sprawy merytorycznie i nie wypowiadał się ani co do zgodności z prawem wypowiedzenia umowy o pracę, ani co do istnienia uzasadnionych przyczyn tego wypowiedzenia. W związku z tym nie podlegają rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy podniesione w kasacji zarzuty naruszenia prawa materialnego w zakresie zasadności i zgodności z prawem wypowiedzenia umowy o pracę. Kwestia ta nie była bowiem przedmiotem rozstrzygania i nie musiała być rozstrzygnięta, gdyby pogląd Sądu Okręgowego co do upływu terminu i braku podstaw do jego przywrócenia okazał się słuszny. W kasacji kwestionuje się trafność tego poglądu i ocenie Sądu Najwyższego podlegają zarzuty podniesione tylko w tym zakresie. Zarzut naruszenia art. 265 k.p. należy uznać za uzasadniony.

Przepis art. 264 § 1 k.p. stanowi, że odwołanie od wypowiedzenia wnosi się w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o pracę. Zgodnie z art. 265 § 1 k.p. termin ten może zostać przywrócony, jeżeli pracownik nie dokonał czynności bez swojej winy. Ustalając brak przyczyn do przywrócenia terminu, Sąd Okręgowy dopatrywał się niezawinionych przez powoda okoliczności - braku pouczenia o przysługującym prawie odwołania. Uznał jednak, że nie usprawiedliwia to opóźnie-

nienia z uwagi na znaczne przekroczenie terminu. Nie uzasadnił jednak dlaczego przekroczenie terminu uważa za znaczne, gdyż z motywów wyroku nie wynika o jaki okres termin został przekroczony. Przede wszystkim nie została wskazana data, od której termin rozpoczął bieg. Zgodnie z art. 264 § 1 k.p. termin biegnie od daty doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę. Skoro zostało uznane, że strony łączył umowny stosunek pracy a nie stosunek pracy z powołania, nie miał zastosowania przepis art. 70 § 2 k.p., który stanowi, że odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę. Zgodnie z art. 52 § 2 Prawa spółdzielczego, odwołanie członka zarządu nie narusza jego uprawnień ze stosunku pracy. Skoro uprawnienia członka zarządu wynikają z umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, rozwiązanie stosunku pracy z odwołanym członkiem wymaga wypowiedzenia umowy o pracę w trybie art. 30 § 3 k.p. Oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę powinno nastąpić na piśmie i od doręczenia pisma biegnie termin do złożenia odwołania. Stwierdzając, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę zostało złożone, Sąd Okręgowy wymienia trzy daty jego złożenia - 5 czerwca 2000 r., kiedy powód przestał stawiać się do pracy, 30 września 2000 r., kiedy doręczono mu świadectwo pracy, oraz 29 grudnia 2000 r., kiedy pozwana poinformowała go pisemnie, że do rozwiązania stosunku pracy doszło za wypowiedzeniem. Nie wskazuje jednak, od której daty liczy się siedmiodniowy termin do wniesienia odwołania. Jeżeli jest to ostatnia data, można mieć wątpliwości, czy doręczenie w dniu 29 grudnia 2000 r. informacji o rozwiązaniu za wypowiedzeniem stosunku pracy, który ustał 30 września 2000 r. jest doręčeniem pisma wypowiadającego umowę o pracę, o którym mowa w art. 264 § 1 k.p. Z brzmienia tego przepisu nie wynika, że określony w nim termin rozpoczyna bieg, jeżeli wypowiedzenie umowy o pracę nastąpi w innej formie niż pisemna, skoro termin jest liczony od doręczenia pisma.

Jeżeli się uzna, że termin jest liczony od daty rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem, które niezależnie od ewentualnych wad wypowiedzenia nastąpiło 30 września 2000 r., kwestia przyczyn uchybienia terminu powinna być oceniana z uwzględnieniem faktu, że powód działał w błędzie co do treści łączącego go z pozwaną stosunku pracy. Obie strony uważały błędnie, że podstawą stosunku pracy było powołanie, co mogło wywołać u powoda przekonanie, że nie przysługują mu żadne środki odwoławcze. Wnosząc pozew, powód nadal był przekonany, że nie przysługuje mu odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę i jako podstawę żądania wskazał nieważność uchwały odwołującej go ze stanowiska. Według jego twier-

dzeń dopiero po dowiedzeniu się o nieważności uchwały uznał, że może dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej. Okoliczności te są istotne dla oceny, czy uchybienie terminu nastąpiło bez winy powoda i czy w związku z tym istnieją podstawy do zastosowania art. 265 § 1 k.p. Przepis ten daje podstawę do przywrócenia terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, jeżeli pracownik pozostawał w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że nie przysługują mu środki odwoławcze. W przypadku powoda, zarówno forma rozwiązania umowy o pracę, jak i brak pouczenia o środkach odwoławczych, usprawiedliwiały jego błędne przekonanie, zwłaszcza w sytuacji, gdy ocena prawna łączącego strony stosunku pracy nie była jednoznaczna, co wynika z rozbieżnych stanowisk Sądu pierwszej i drugiej instancji. Ponieważ okoliczności, które mogłyby uzasadniać przywrócenie terminu nie zostały przez oba Sądy rozważone, oddalenie powództwa z powodu uchybienia terminu należy uznać za przedwczesne. Kasacyjna podstawa naruszenia prawa materialnego w tym zakresie okazała się usprawiedliwiona.

W związku z tym, że sprawa nie została rozpoznana merytorycznie, nie ma potrzeby odnoszenia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania dotyczących wad w postępowaniu dowodowym i nierozpoznania roszczeń wynikających z faktów przytoczonych przez powoda oraz nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Zasadność zarzutu naruszenia prawa materialnego w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy nie rozpoznał sprawy merytorycznie a rozpoznanie sprawy przez Sąd pierwszej instancji nastąpiło przy zastosowaniu błędnej podstawy prawnej, daje podstawę do uchylenia zarówno zaskarżonego wyroku jak i poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Pragi do ponownego rozpoznania. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

=====